

WU LAN

Instytut Kultury i Języka Chińskiego dla Dyplomatów w Pekinie
Uniwersytet Gdański

Idee chrześcijańskie w Chinach

Streszczenie: Tajemnicze i trudne początki chrześcijaństwa w Chinach. Owiana legendami obecność chrześcijaństwa nestoriańskiego w VII wieku n.e. Rozwój kontaktów pomiędzy Kościołem katolickim i Chinami podczas panowania dynastii Yuan w XIII wieku n.e. Upadek katolicyzmu wraz z upadkiem dynastii Yuan i wygnaniem Mongołów. Odrodzenie się katolicyzmu w Chinach w wyniku pracy misjonarzy, głównie jezuitów w XVI wieku n.e. Epokowa rola Matteo Ricci w ponownym rozwoju katolicyzmu w Chinach. Jego wkład we wzajemne poznanie i zbliżenie dwu cywilizacji - chińskiej i europejskiej. Ponowny upadek katolicyzmu w związku z konfrontacją w kościele nt. obrzędu chińskiego i w konsekwencji zniesienie katolicyzmu przez cesarza Kang Xi z dynastii Qing. Powrót chrześcijaństwa, w tym Kościoła katolickiego po wojnach opiumowych. Nowe sfery działania Kościoła katolickiego jak: edukacja, czytelnictwo, nowoczesna opieka społeczna. Kościół katolicki w Nowych Chinach – powstawanie tzw. ruchów patriotycznych w Kościele, budowanie odrębnego chińskiego kościoła katolickiego i konflikt z Rzymem. Rola „zasady trzech samodzielności” w chińskim katolicyzmie. Kościół katolicki- jego rozwój we współczesnych nowoczesnych Chinach XXI wieku.

Słowa kluczowe: chrześcijaństwo, jezuici, Matteo Ricci, Kościół katolicki, katolicyzm, Chiny.

1. Narodziny chrześcijaństwa w Chinach

Początki chrześcijaństwa w Chinach owiane są mgłą tajemnicy i legend. Podobno pierwszym misjonarzem w Chinach był święty Tomasz Apostoł lub ewentualnie jego bezpośredni uczniowie. Jednak pierwsze udokumentowane ślady chrześcijaństwa w Chinach wiążą się z misjonarzami – nestorianami z Persji i Indii w połowie VII wieku. W XVII wieku misjonarze jezuitcy odnaleźli w Xian tablicę kamienną z inskrypcją w języku chińskim i syryjskim z 781 r. z informacją o „religii światła” czyli nestorianizmie. Dokument ten jest znany w Chinach jako „Ching-Chiao-Pei”. Jednak nestorianizm w Chinach ostatecznie upadł, czego przyczyną była prawdopodobnie tradycyjna chińska ostrożność wobec obcych religii jak również niewykształcenie lokalnego kleru przez misjonarzy nestoriańskich. Ostateczny cios zadał chrześcijaństwu edykt jednego z cesarzy dynastii Tang zakazujący obcych religii, i choć wymierzony w dynamicznie rozwijający się buddyzm, zakończył w prakty-

ce pierwszy okres chrześcijaństwa w Chinach. Należy jednak pamiętać, że włoski kupiec i podróżnik Marco Polo, przebywający w Chinach pomiędzy rokiem 1275 a 1292, odnalazł żyjących tam jeszcze chrześcijan- nestorian.

2. Okres franciszkański

Kolejne intensywne kontakty chrześcijaństwa z Chinami nastąpiły w tzw. okresie franciszkańskim. Papież Innocenty IV po otrzymaniu informacji, że w woj- skach mongolskich służą chrześcijanie, a władcy mongolscy odnoszą się do religii chrześcijańskiej z życzliwością i szacunkiem, podjął decyzję o podjęciu kontaktu ze światem mongolsko-chińskim. Do władającego wówczas również Chinami mongolskiego chana Gujuka, rezydującego w Karakorum, odbył podróż w charakterze wysłannika papieskiego (legata) franciszkanin Jan z Pian de Carpine. Towarzyszył mu inny franciszkanin Benedykt Polak z Wrocławia (podobno naprawdę pochodził z Brzegu). Misja ta, podobnie jak kilka następnych, nie przyniosła efektu. Dopiero wspomniani kupcy weneccy Nicolo i Matteo Polo oraz syn Nicola, Marco, podczas wieloletniego pobytu w Chinach weszli w dobry kontakt z dworem panującej w Chinach, mongolskiej dynastii Yuan, a także zetknęli się z ostatnimi nestorianami. Po powrocie do Włoch Marco złożył papieżowi relację z pobytu i przekazał list od cesarza Kubilaja, m.in. zapraszający misjonarzy do swego państwa. W odpowiedzi papież Mikołaj IV wysłał na dwór cesarski doświadczonego misjonarza, który poprzednio efektywnie pracował w Persji, franciszkanina Jana de Monte Corvino. W 1294 r., po przybyciu na dwór cesarza Chin, otrzymał on natychmiast zezwolenie na przystąpienie do pracy misyjnej, w tym na terenie stolicy – Pekinu. Działania misyjne Jana de Monte Corvino od przyjazdu były bardzo skuteczne. Na samym początku wybudował 3 kościoły (jeden w pobliżu pałacu cesarskiego), przetłumaczył na język mongolski znaczną ilość tekstów religijnych, w tym Nowy Testament, ochrzcił wiele osób, zwłaszcza ze znanych rodów mongolskich. Sukcesy te zawdzięczał m.in. zarówno wielkiemu oddaniu swojej pracy, ale także przychylności cesarza. Informacje o powodzeniu misji skłoniły Rzym do wysyłania kolejnych 7 misjonarzy, z których jednak tylko 3 dotarło do Pekinu. W 1307 r. Rzym ustanowił metropolię pekińską, której pierwszym arcybiskupem został właśnie Jan de Monte Corvino. Kiedy w 1328 r. zmarł w wieku 81 lat, w Chinach było już od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy chrześcijan w kilku prowincjach. Jednak później rosnące napięcia polityczne w Chinach, trudności w komunikacji z Rzymem, słaba znajomość miejscowych języków i zwyczajów przez nielicznych misjonarzy, a zwłaszcza brak miejscowego kleru, spowodowały, że chrześcijaństwo przestało się rozwijać. Ponieważ większość jego wyznawców rekrutowała się spośród Mongołów, związanych z dynastią Yuan, upadek tej dynastii (duża liczba Mongołów została zabita lub wygnana) zadał chrześcijaństwu druzgocący cios. Nowa dynastia Ming, panująca od 1368 r. i wywodząca się z narodowości Han, ponownie jak pod koniec dynastii Tang, podjęła na początku swojego panowania działania wymierzone przeciwko „obcym religiom”, w tym

chrześcijaństwu. Prześladowania tym razem w dużym zakresie dotyczyły chrześcijan. Chrześcijaństwo zostało w praktyce w Chinach wykorzenione.

Na uwagę zasługuje fakt, że opisy sporządzone przez Marco Polo były przez całe stulecia głównym źródłem wiedzy o Chinach i inspirowały Kościół katolicki i poszczególnych misjonarzy do działań misyjnych w tym kierunku.

3. Misje jezuickie

Następną epokę chrześcijaństwa w Chinach ukształtowali misjonarze nowego typu, ludzie nie tylko oddani bez granic swojej wierze i misji, ale także dobrze wykształceni i inteligentni, elastyczni i pełni inwencji. W swojej większości byli to członkowie nowego zakonu jezuitów. Swoje sukcesy osiągnęli dzięki mądrym i otwartemu podejściu do pracy ewangelizacyjnej na gruncie zupełnie odmiennej od europejskiej kultury. Kandydaci do pracy misyjnej byli uważnie selekcjonowani. Misjonarze jezuicy szerzyli wiarę chrześcijańską, ale równocześnie zdobywali informacje i badali kulturę i tradycje kraju, w którym pracowali. Posiadając rozległą wiedzę, przekazywali ewangelizowanym narodom, w tym przypadku Chińczykom, dorobek naukowy i cywilizacyjny współczesnej Europy. Każdy z nich musiał bardzo dobrze opanować język mandaryński, ale także w miarę możliwości i lokalne dialekty.

Portugalska placówka handlowa – Macao – wydzierzawiona od Chin w 1557, stała się, po wielu nieudanych próbach ponownego podjęcia prac misyjnych w Chinach, najważniejszym punktem wjazdu misjonarzy, głównie jezuitów, ale też franciszkanów i dominikanów, do Chin.

Prekursorem tych misjonarzy był Franciszek Ksawery, hiszpański jezuita, uznany później za świętego, który z powodzeniem pracował jako misjonarz w Indiach i Japonii. Właśnie w Japonii zrozumiał znaczenie Chin dla całej Azji/ ówczesna Japonia była pod silnym wpływem cywilizacji chińskiej/ i w uzgodnieniu z przełożonymi podjął próbę wjazdu do Chin, które były zamknięte dla cudzoziemców. Zmarł na wyspie Shangchuan w pobliżu Kantonu w 1552 r., usiłując dotrzeć do Chin kontynentalnych. Głęboka wiara w znaczenie pracy misyjnej w Chinach była inspiracją dla wielu pokoleń europejskich misjonarzy, ale też dla kleru pochodzenia chińskiego.

Najważniejszą postacią tej nowej epoki był jednak jezuita, pochodzący z zamożnej włoskiej rodziny, Matteo Ricci, który wjechał na teren Chin w 1583 r. i przebywał w prowincji Guandong, a potem w mieście Nankin, cały czas doskonaląc swoją znajomość chińskiego. Dopiero w 1601 r., dzięki pomocy przyjaciela, znanego konfucjanisty Li Zhouwu, udało mu się przygotować i przesłać raport dla cesarza Wanli z prośbą o zgodę na przyjazd do Pekinu. W raporcie Ricci zaferował doradztwo m.in. w sprawach astronomii, geografii, matematyki i konstrukcji kalendarza (oprócz oczywiście propozycji przedstawienia założeń religii chrześcijańskiej). Raport tak zainteresował cesarza, że ten wydał natychmiastową zgodę na przyjazd

do Pekinu. Wprawdzie Ricci nigdy nie został dopuszczony bezpośrednio przed oblicze cesarza, w praktyce był już jednym z jego doradców, z którego opiniami cesarz się liczył. Zazdrośni urzędnicy i dworzanie cztery razy proponowali na piśmie usunięcie Ricciego z Pekinu, ale spotykali się z milczeniem cesarza. W końcu zrezygnowani zaproponowali wydanie mu pozwolenia stałego pobytu i zatrudnienie na dworze. Cesarz nie ustosunkował się oficjalnie do propozycji, ale pilnie wysłał do Ricciego posłańca z informacją, że ma jego zgodę na długi pobyt oraz, że będzie od zaraz pobierał stałą miesięczną pensję. Formalnie jego zadanie zostało określone jako kontrola i regulacja zegarów w pałacu cesarskim, którą miał przeprowadzać cztery razy w roku. Wspomniany fakt bardzo umocnił pozycję Ricciego na dworze, stał się on niezwykle wpływowym, osobistym doradcą cesarza Wanli. Duża wiedza filozoficzna i techniczna, lojalność wobec cesarza, znajomość i szacunek dla kultury i języka chińskiego, zjednywały mu sympatyków, w tym chińskich filozofów i myślicieli, choć niewielu z nich przyjęło chrześcijaństwo. Ricci posługiwał się biegle chińskim, chodził w chińskim stroju, stał się członkiem chińskiej klasy intelektualistów zwanych literatami, przyjął chińskie imię Li Mao-tou. Nauczając wiary chrześcijańskiej, mówił o Bogu w sposób przyjęty przez Chińczyków. Był otwarty na tradycyjne chińskie obrzędy, w tym kult przodków, i starał się łączyć nauki o chrześcijaństwie z konfucjanizmem, który określał jako fazę wstępną dla chrześcijaństwa. Postępował inaczej niż poprzednicy, nie spieszył się z nawracaniem, ani z chrztami, nie stosował chrztów masowych. Skuteczność jego działania była jednak duża. Powołał do istnienia 5 placówek misyjnych, wokół których skupiało się ponad 2,5 tysiąca wiernych. Gdy zmarł w 1610 r., w wieku 59 lat, cesarz w dowód uznania dla jego zasług polecił po raz pierwszy w historii Chin zorganizować dla obcokrajowca uroczysty pogrzeb państwowy. Warto nadmienić, że zasługi Matteo Ricciego dla Chin uznał także rząd ChRL, który na 400 lecie przybycia Ricciego do Chin polecił odnowić jego grobowiec w Pekinie.

Matteo Ricci był twórcą misyjnej metody akomodacyjnej, polegającej na przyjęciu elementów kultury chińskiej, niesprzecznych z chrześcijaństwem, oraz na prowadzeniu ewangelizacji z odwoływaniem się do pojęć lokalnej tradycji. Nikt potem tak właśnie jako on nie przybliżył chrześcijaństwa Chinom.

Chińskie chrześcijaństwo pozostało już na stałe mocno związane z konfucjanizmem i nawet chińscy chrześcijańscy myśliciele rozumieją Boga na bazie konfucjanizmu jak Yang Tingyun, który powiedział: „Bóg traktuje wszystkich ludzi jak swoje dzieci bez różnicy. A więc my musimy Go traktować jak naszych rodziców i oddawać Mu szacunek, jak oddajemy szacunek naszym rodzicom”. To typowe sformułowanie dla chińskiego chrześcijaństwa.

Ricci wychował wielu następców i nadał efektywny styl prowadzenia pracy misyjnej w Chinach. Po jego śmierci liczba chrześcijan rosła szybko. Do bardzo wybitnych misjonarzy, kontynuatorów dzieła Ricciego, należy zaliczyć takich jak Adam Schall i Ferdynand Verbiest. Do nich należy też zaliczyć polskiego jezuitę Michała Boyma, który od 1643 r. przebywał w Macao a potem w Chinach i realizował zada-

nia misyjne, ale również naukowe, szczególnie jeżeli chodzi o botanikę. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych sinologów XVII wieku. Odegrał także ważną rolę polityczną jako ambasador dynastii Ming w Europie, choć w końcu koncepcja, którą realizował, a która mogła prowadzić do przyjęcia przez całe Chiny chrześcijaństwa, poniosła klęskę w związku z upadkiem dynastii Ming i przejęciem władzy nad Chinami przez mandzurską dynastię Qing. Obok niego w tym okresie działało w Chinach jeszcze kilku innych polskich jezuitów- misjonarzy.

4. Spór o obrzędy i tradycje chińskie

Dorobek Matteo Ricciego i jego kontynuatorów został również częściowo zmarnowany. Powodem tego był spór wewnątrz Kościoła katolickiego o to, co było istotą metody akomodacyjnej, czyli przyjęcie wielu obrządków i tradycji chińskich. Jezuiti zostali oskarżeni przez inne zakony (dominikanów, franciszkanów, augustianów), które pojawiły się w Chinach, o deformację chrześcijaństwa. Po długich sporach Rzym w 1742 r. potępił obrządki chińskie i akomodację misyjną stosowane przez jezuitów. Władze chińskie zaniepokojone ciągłymi niepokojami w społecznościach chrześcijańskich na tle wspomnianego sporu, początkowo częściowo, a potem całkowicie usunęły misjonarzy z Chin. Pomimo prześladowań tym razem chrześcijaństwo trwało jednak nadal dzięki misjonarzom i kapłanom chińskim.

W XIX wieku stopniowe osłabienie Chin spowodowało ewolucję stanowiska rządu w Pekinie w sprawie działalności misyjnej. W latach pięćdziesiątych tego wieku, w czasie trwania powstania Tajpingów, cesarstwo, szukające pomocy mocarstw zachodnich, musiało zezwolić na działalność misyjną. Obok wyznania katolickiego działalność misyjną zaczęły prowadzić także kościoły protestanckie i kościół prawosławny. Wzmocniona działalność misyjna zbiegła się niestety z ekspansją kolonialną, głównie państw zachodnich, na terenie Chin. Budziło to obawy, a nawet nienawiść Chińczyków wobec chrześcijaństwa. Austriacki zakonnik - werbista, uznany później za świętego - Józef Freinademetz (w Chinach znany jako Lu Huang-nien) tak pisał o przyjęciu misjonarzy przez Chińczyków: „Nazywają nas europejskimi diabłami i wszędzie przyjmują z najgorszymi uprzedzeniami”. W czasie tzw. powstania bokserów w 1900 r., skierowanego m.in. przeciwko ingerencji cudzoziemców w Chinach, powstania o motywach patriotycznych i społecznych, Kościół katolicki najbardziej kojarzony z Zachodem, zapłacił wysoką cenę – zginęło 5 biskupów, 31 księży i 9 zakonnic - wszyscy pochodzenia europejskiego, zginęło też ponad 30 tysięcy katolików chińskich.

5. Prawo „trzech autonomii”

W pierwszej połowie XX wieku Kościół katolicki wniósł ważny wkład w budowę nowoczesnego szkolnictwa w Chinach, choć bogate kościoły protestanckie mogły poszczycić się podobnym, jeśli nie większym dorobkiem. Kościół katolicki miał

również istotny udział w tworzeniu nowoczesnych mediów w Chinach. Słabością katolicyzmu w Chinach była jednak, pomimo postępu, ograniczona ilość kleru pochodzenia chińskiego. Jeszcze pod koniec lat 30-tych w żadnej z chińskich prowincji ilość księży pochodzenia chińskiego nie przekraczała 50%.

Z chwilą powstania Nowych Chin, proklamowanych w dniu 1 października 1949 r. wydawało się, że Kościół katolicki, po akceptacji pewnych zasad, będzie mógł działać normalnie. Z inicjatywy i pod naciskiem władz komunistycznych uaktywniły się oddolne inicjatywy kleru chińskiego, które doprowadziły do przyjęcia tych nowych zasad, w tym najważniejszej tzw. trzech autonomii, zapewniającej zerwanie z „zewnętrznyimi siłami imperializmu”. Były to: samofinansowanie – czyli odrzucenie pomocy finansowej z zewnątrz, samostanowienie – czyli w praktyce odrzucenie zwierzchności papieża, samopropagowanie – czyli wykluczenie działania misjonarzy zagranicznych wobec społeczeństwa chińskiego. Autonomie te obowiązują chiński Kościół katolicki do dnia dzisiejszego.

Dalsze losy Kościoła katolickiego w Chinach, uzależnione były od rozwoju wewnętrznej sytuacji politycznej i w jakimś stopniu również od sytuacji międzynarodowej. Szczególnie trudnym okresem próby dla Kościoła i wiernych był okres rewolucji kulturalnej, który w praktyce trwał od 1966 do 1976 r. Wielu księży i wiele zakonnic, ale także wiernych świeckich zginęło, a wielu spędziło lata w więzieniach lub obozach pracy.

W 1982 r. nowa konstytucja ChRL przywróciła wolność przekonań religijnych. Następnie kolejne cztery poprawki do konstytucji również szły kierunku dalszego rozszerzenia swobód obywatelskich.

Obecnie Kościół katolicki w Chinach ma 100 diecezji, gdzie jednak nie wszędzie ich pracami kierują biskupi. Liczba kościołów otwartych dla wiernych sięga 5 tysięcy. Działa 12 seminariów kształcących księży. Niektórzy księża są też kształceni za granicą, przede wszystkim na Filipinach. Pomimo realizacji zasady tzw. trzech autonomii Watykan w pełni uznaje ważność obrzędów i sakramentów świadczonych wiernym przez cały chiński kościół katolicki. Obecnie liczba wiernych oceniana jest oficjalnie na ok. 6 milionów. Pamiętać jednak należy, że w Chinach istnieje i działa także Kościół podziemny, który niekiedy oceniany jest nawet na ok. 7 mln wiernych (łącznie liczba katolików sięga 13 mln czyli ok. 1% ludności Chin). Porównawczo liczba wiernych w kościołach protestanckich oficjalnie oceniana jest na ok. 17 mln, a mówi się nawet o ponad 30 mln.

Podział w Kościele katolickim dokonał się na początku lat 50-tych, kiedy powstało Patriotyczne Stowarzyszenie Katolików Chińskich, mające zapewnić zdecydowane odcięcie się od wpływów Watykanu, czego nie zaakceptowała cześć kleru i wiernych, i zeszła do podziemia.

Od szeregu lat (z przerwami) prowadzony jest dialog pomiędzy rządem w Pekinie a Watykanem. Do głównych różnic należy zaliczyć: utrzymywanie przez Watykan stosunków dyplomatycznych z Republiką Chińską (Tajwanem), system mianowania biskupów (niektóre kandydatury są jednak dyskretnie uzgadniane pomiędzy obu

ośrodkami), a przede wszystkim zwierzchnictwo w sprawach religijnych Watykanu nad kościołem chińskim, czego władze w Pekinie, z powodów doktrynalnych, nie chcą akceptować.

Zaryzykować można stwierdzenie, że oba „królestwa niebieskie” (Kingdoms of Heaven) znają i cenią rolę czasu w negocjacjach i nie śpieszą się z rozwiązaniem problemów w ich wzajemnych relacjach. Być może silne akcenty o potrzebie dialogu i porozumienia między cywilizacjami, w tym zwłaszcza między cywilizacją chińską a europejską, zawarte w wystąpieniu prezydenta Xi Jinping w siedzibie UNESCO w Paryżu w marcu 2014 roku, zapowiadają również lepszy klimat do porozumienia z Watykanem.

Literatura

- Gernet, J., *Inteligencja Chin. Społeczeństwo i mentalność*, Warszawa 2008.
- Rodziński, W., *Historia Chin*, Wrocław 1992.
- Rowiński, J. - Szczudlik, J., *Z historii kontaktów polsko – chińskich (do 1945 roku)*, [materiał niepublikowany].
- Scott Morton, W. - Charlton, M. Lewis, *Chiny. Historia i kultura*, Kraków 2007.
- Yan Kejia, *Catholic Church in China*, Pekin 2004.
- Zhang Xiping, *Following the Steps of Matteo Ricci to China*, China Intercontinental Press, Pekin 2006.
- Zwołński, A., *Chiny. Historia. Teraźniejszość*, Kraków 2007.

Christian Ideas in China

Summary: The difficult and mysterious beginning of Christianity in China. The legendary presents of Nestorians in VII century and the development of the relations between Roman Catholic institutions and China during the time of Yuan Emperors in XIII century. The disappearance of the Christianity with the collapse of Yuan Dynasty. The rebirth of catholic church in China with arrival of Jesuit missionaries in XVI century and epochal contribution of Matteo Ricci in the development of Catholicism in China and in the better reciprocal knowledge of two civilizations – Chinese and European. The China Rite Controversy and the suppression of Catholic Church by Emperor Kang Xi from Qing Dynasty. The spread of Christianity, including Catholic Church, after opium wars. The new areas of catholic missionaries activities like constructions of seminaries, libraries, museums and introduction of modern social services. The Catholic Church in New China – the creation of Catholic' Patriotic Movement, the build-up of local Church and the conflict with Rome. The crucial role of the Three Self's Principle in the life of Chinese Catholic Church. The situation of Catholic Church in China in the modern China of XXI century.

Keywords: Christianity, Yuan Dynasty, Jesuit, Catholic Church, China Rite.